Nr. 165. w Sobotę dnia 17. Lipca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
éwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Frankfurtu n. M., piątek 16. Lipca przed południem. — Na wczorajszém posiedzeniu bundestagu poseł Danii, pan Bulow złożył odpowiedź duńską. Oddano ją właściwemu wydziałowi.

Paryż, piątek 16 Lipca z rana. — Dzisiejszy Monitor donosi, że Francya i Anglia wspólne wydadzą rozporządzenia, celem osiągnienia całkowitegozadowolenia co do barbarzyńskiego aktu w Jeddach. Turecki rząd pospieszył z wysłaniem jenerała na przykładne ukaranie winnych.

Londyn, piątek 16. Lipca po południu. — Parowiec: »Nova Scotia« zawinął z Quebck i przywozi wiadomości z Nowego Jorku z 2. Dopyt o bawełnę i pszenicę był lichy. W Nowym Orleanie zaś stała bawełna o ¼ wyżéj.

Z Mexyko donoszą, że Niemcy, Rosyanie i Amerykanie zawezwali opieki posła amerykańskiego przeciw żądanéj od nich przymusowéj pożyczce.

Berlin, 17. Lipca. — Najj. Pan raczył księdzu Tempskiemu w Chmielnie w powiecie Carthuzkim, nadleśniczemu Hürche w Menz w powiecie Rupińskim; i budowniczemu miejskiemu panu Stassmeister w Mühlhausen w obwodzie rejencyjnym Erfurtskim order orła czerwonego czwartéj klassy.

Najświeższe wiadomości. Dziennik Ostd. Post rozwodzi się dziś nad odpowiedzią pruską względem załogi rasztackiéj i dziwi się, jak można było zakwestyonować istnienie bundestagu dla prostego pytania, czy pojedynczy oddział wojska pruskiego może stać w Rasztacie załogą, lub nie.

Dziennik ten noty pruskiéj albo nie zrozumiał, albo czytelników swoich co do treści jéj w pole chce wywieśdź bowiem. Nie idzie tu tylko o udział w garnizonie rasztackim, jak raczéj o traktowanie rzeczy i rozwiązanie jéj przez uchwałę większości. W tem uważa i słusznie nota pana barona Manteufla zagrożenie związkowi, którego istnienie stoi i upada z opieką pojedynczych przeciw obrachowaniu ich interesów przez uchwały większości.

Independance belge donosi, że sprawa czarnogórska o ledwie że nie przydała do starych nowe zawikłania. Rosya miała bowiem Porcie oświadczyć, że nie weźmie udziału w czynnościach komisyi nad tą kwestyą, jeżeli za podstawę czynności nie przyjmą niezależność Czarnogóry. Rosya atoli nieznalazłszy poparcia u innych mocarstw, odstąpiła od tego. Zresztą Portę oczywiste ściga nieszczęście; z jednéj trudności wpada w drugą, a mając na karku kwestyą czarnogórską i Księstw Naddunajskich, i nie wyszedłszy jeszcze na czysto w sprawie Kandyi, w nowy wikła ją kłopot co do rzeź spełniona w Dschedda (o któréjśmy wczoraj pisali) a to nie tylko z Francyą, ale nawet z tem mocarstwem, bez którego opieki i względów najmniéj się może obejśdź — z Anglią. Dla Anglii jest wypadek ten tem ważniejszym, że najmocniéj, jak Times mówi, naraża interesa angielskie. Chronicle idzie jeszcze daléj od Timesa, twierdząc: jak na nic się nie zdadzą układy z władzami takich ludności. Dla czegóż mamy bronić Rosyi opieki chrześcian w Turcyi, gdy sułtan albo jego wazali nie są dość silni, dla powstrzymnia na wodzy fanatyzmu mahometanów.

Dziennik Daily News przepowiada ciężkie i złowrogie następstwa, jeżeli rząd francuski i angielski o tem tylko myślą, aby użyć tego wypadku za materyał do przymnożenia »politycznego kapitału. Teraźniejszy rząd francuski jest, mówi toż pismo, rządem wypadków teatralnych jak i wypadków stanu, *coups d'etat* a teraźniejszy rząd angielski ze »swoją polityką zachowawczą i zasadami swemi radykalnemi« ma naturalną skłonność nie zapominać na wzór galkańcki.

Wedle wiadomości nadeszłéj tu z Petersburga, cesarzowa rosyjska wdowa odwiedzi dostojnego brata swego i żonę jego w Tegernsee.

Rozmaicie pojmują tu odpowiedź duńską, o któréj treści donosiliśmy, uważają ją tam za dostateczną, gdzie dla prawa niemieckiego nie mają poczucia, a zatem w obrębach nie niemieckiéj polityki. Pays uważa odpowiedź tę za bardzo zręczną, bo w formie okazuje uległość i nie odrzuca dalszéj tranzakcyi. Nam się wszakże zdaje, że bundestag nie wda się w nią, bo gabinet duński nie chce korzystać z prawa, które uznało zgromadzenie bundestagu w Holsztynie i Lauenburgu za nieważne, aż komisarze Danii w związku zgodzą się na nową konstytucyą Holsztynu i na jego stanowisko, jakie ma zająć w stosunku do całości państwa. Nie jest atoli wcale zadaniem i upoważnieniem bundestagu, przy czynnościach z Danią wstępować w prawa stanów holsztyńskich, i w ich imieniu zawierać uchwały. Bundestag wymaga wyraźnie pełnienia tego prawa przez stany, i komisarze bundestagu nie mogą wypracować z duńskimi reprezentantami szczegółowéj konstytucyi, aby takową dla stanów oktrojować. Do tego dodać należy, że związek chce aby spełniono wyraźne, dobrze oznaczone zasadnicze żądania o administracyjnéj i częściowo politycznéj niezawisłości Holsztynu i Lauenburga, co w kilku słowach może być dokonane. W obec téj dwoistéj duńskiéj polityki odwłoki pocieszającą jest rzeczą wiadomość, że wszystkie państwa związku niemieckiego gotowe są odeprzeć silnie każde obce wmieszanie się, będąc przekonane, że w połączeniu z Austryą i Prusami dostateczne ku temu posiadają siły.

Nie wiemy tu nic o przymierzu, które Austrya i Porta z sobą zawarły z powodu zawichrzeń czarnogórskich. Układ taki nie jest niepodobny do prawdy, ile że Turcya chce się przez to zapewnić wkroczenia wojsk austryackich w razie, gdyby powstanie w Bośnii niebezpieczne przybrało rozmiary, a Czarnogórcom na nowo zachciało się zaczepnie działać.

Frankfurt n. M., 13. Lipca — Żurnal frankfurcki podaje artykuł, oczywiście z dobrego pochodzący źródła, w którym wykazują, że eksekucya bundestagu przy zachowaniu zwyczajnych formalności i w przypuszczeniu, że wszystko zgodnie się odbędzie, nie prędzéj, aż w Wrześniu nastąpić może.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. Lipca. — Wczorajszy obchód uroczystości dworskiéj, to jest rocznicy urodzin Najj. cesarzowéj i królowéj Aleksandry Federownéj, rozpoczęty został przez odprawienie po tutejszych świątyniach pańskich, wszelkich wyznań, odpowiednich nabożeństw. Jakoż o godzinie 9. rano nabożeństwo to celebrowane było w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, przez dostojnego ks. prałata Dekerta, dziekana metropolitalnego warszawskiego, w asystencyi duchowieństwa i w obec prześwietnéj kapituły metropolitalnéj, oraz grona przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i obywateli tutejszego miasta.

Francya.

Paryż, 13. Lipca. — Cesarz żyje w Plombières w wielkiem odosobnieniu, zajmując się planami rozprzestrzenienia i upiększenia wód Vichy: projekt założenia w nich domu gry odrzucił stanowczo.

— Monitor ogłasza ustawę przyjętą przez ciało prawodawcze o wykonaniu robót mających na celu ubezpieczenie miast od wylewów rzek.

— W dzienniku Le Nord czytamy korespondencyą z Raguzy, według któréj granice Czarnogóry w ten sposób mają być uregulowane, iż niekóre jéj sporne okręgi na północy będą odstąpione, a w zamian pozyska turecki port Antivari. To jest innemi słowy: państewko przez Rosyą protegowane ma wnijść w bezpośrednią styczność z swym protektorem. Niepotrzebnie dodaje Le Nord, że projekt ten ma za sobą zupełne przyzwolenie księcia Daniło — ale kiedy nadmienia, że się na niego zgadzają mocarstwa, to wolno się zapewne zapytać: które mocarstwa? Rosya, zapewne — Francya, być może; wszakże Czarnogóra ma należeć do składu owéj dźwigni w polityce francuskiéj, za pomocą któréj będzie można Sławian owych okolic poruszyć przeciw Turkom, a nawet w razie potrzeby przeciwko Austryi. Przecież wątpić się godzi, aby prócz dwóch rzeczonych i inne mocarstwa projekt powyższy pochwalić mogły.

— Nasze dyplomatyczne i urzędowe kółka zajmują się w téj chwili prawie wyłącznie rzezią w Dszeddahu. Słychać nie tylko o przedsięwzięciu energicznych kroków zapobiegających na przyszłość powtórzeniu się tego rodzaju okropności, ale aż wołanie o wyprawę na Turków. Najżarliwszemi deklamatorami, jak naturalna, są towarzystwa rosyjskie. Przecież właściwi Turcy zupełnie są obcy tym nieszczęśliwym wypadkom. Rzeź rozpoczęły i dokonały hordy arabów napadłszy nocną dobą na miasto, hordy zaledwie uznające zwierzchność Porty.

Anglia.

Londyn, 13. Lipca. — Z okoliczności wizyty cherburgskiéj odzywa się dzisiaj Times: »Francya święci ukończenie portu, arsenału i doku w Cherbourgu, wystawionego, uzbrojonego i gotowego do wojny, uplanowanego przez Vaubana w myśl nienawiści do Anglii, w tymże samym duchu rozpoczętego przez Ludwika XIV, w takimże zamiarze kontynuowanego przez Napoleona I., a teraz ostatecznie wykończonego przez Napoleona III. z całem uczuciem przyjaźni i przychylności do kraju, przeciw któremu jest wymierzony. Niechaj nikt nie myśli, że to jaka nic nieznacząca warownia, że to tylko jakie przedmurze, mające kiedyś osłaniać Francyą od jakiegobądź nieprzyjaciela. Bynajmniéj, takie przypuszczenie ubliżałoby delikatności zawartéj w zaprosinach. Cherbourg przeciw każdemu nieprzyjacielowi nic nie znaczy, tylko nie przeciw Anglii — a jest nietylko nader silną, niezłomną warownią przeciw jakowéj napaści angielskiéj, ale nadto, głównie i jedynie wybudowaną na postawienie Francyi w możności najdotkliwszego Anglii szkodzenia. Każdy cios wypadający z Cherbourga nie będzie raził jak w wojnie ostatniéj, kończyn

państwa, brzegów np. Irlandyi lub Nowéj Walli, ale krótko, prosto, śmiertelnie i stanowczo uderzy w samo serce. Wielki nasz sprzymierzeniec nie lubi niepotrzebnych zachodów i obrotów. Kiedy bije, bije porządnie, bije tak, aby pierwsze uderzenie drugie czyniło zbytecznem. Nie myślimy tu bynajmniéj powątpiewać, że obecność Najj. królowéj przy takiéj uroczystości jest arcystósowną. Owszem być może, że to jest najwspaniałomyślniejsze postąpienie, — ale poważamy się w zaprosinach upatrywać brak taktu i delikatności.«

— Times od kilku lat nalega o odwołanie eskadr angielskich stacyonujących przy wybrzeżach zachodniéj Afryki w celu przeszkodzenia handlowi ludźmi. Dzisiaj powiada znów: »Kiedy widzimy, że pomimo podwójnego kordonu okrętów na obu brzegach oceanu Atlantyckiego, coroku wyładowują w Kubie 30,000 murzynów, że te 30,000 odbywają podróż wśród najokropniejszych cierpień, że trzecia część ładunku w drodze marnieje — to przyznać musimy, że spełzł na niczem wielki zamiar, zamiar popierany sympatyami całego narodu. Kiedy daléj widzimy, iż zmuszeni jesteśmy zaniechać przetrząsania okrętów, mających pasy i gwiazdy na banderze, i kiedy wiemy, że odtąd każdy handlarz niewolnikami banderę pomienioną policzy wraz z kajdanami i bizunami między niezbędne narzędzia swego nikczemnego rzemiosła, nie pozostaje nam nic jak wyznać otwarcie, iż nie chcemy nadal puszyć się pozorem, jakobyśmy stawiali tamę nikczemnéj sprzedaży ludzi. Nie dokazaliśmy swego i nie dokażemy. W téj chwili bez wątpienia odpływa z dwudziestu transportów niewolników, mając na pokładzie dwóch lub trzech majtków amerykańskich, papiery amerykańskie i banderę amerykańską. Kapitanowie wiedzą, że im drogi nie zajdzie żaden okręt amerykański i wiedzą także, że w znanéj banderze mają pewną tarczę od angielskiego przetrząsania.«

Austrya.

(*Kor. Cz.*) Wiedeń, 12. Lipca. — Rodzina cesarska liczy w téj chwili w swem kole kilku wysokich gości. Wczoraj wieczorem przybył król grecki. Przyjętym został w dworcu kolei żelaznéj przez arcyksiążąt Ferdynanda-Karola i Wilhelma i przez liczny orszak wojskowych z kompanią piechoty i muzyką; król udał się potem z dworem swym w powozach dworskich do Burgu, gdzie przepędzi dni kilka. Książe wirtemberski i książe oldenburski zabawią tu również z parę tygodni. W tych dniach mają przybyć książe saski i hr. Flandryi syn króla belgijskiego.

Depesza telegraficzna z Friedland w Czechach, doniosła tu wczoraj o nagłéj śmierci księcia Józefa Dietriechstein brata księżnéj Schwarzenberg, wdowy po niedawno zmarłym księciu Karolu, rządzcy Siedmiogrodu. Książe Dietrichstein znanym był tu powszechnie ze swéj dobroczynności i dobroci serca. Zostawił cztery zamężne córki i stryja 84-letniego hr. Maurycego, bezdzietnego, na którego przechodzi majorat. Wracał on z Karlsbadu i zatrzymał się w Friedland u jednéj z swych córek hrabiny Clam-Gallas, gdzie przy wieczerzy porażony został apopleksyą.

Jest rzeczą niezawodną, że kwestya żeglugi na Dunaju będzie przedmiotem narad konferencyi. Lecz i to pewna, że akt zawarty między czterema pobrzeżnemi państwami, wielkim zmianom dodatkowym nie ulegnie. Le Nord chciałby, aby żegluga brzegowa (cabotage) była wolną dla wszystkich. Austrya temu się nieopiera, chce tylko i słusznie, aby się to odbywało za patentem i podług praw właściwych państwom nadbrzeżnym. W innym zkądinąd ważnym artykule, Le Nord zapowiada, że czas przymierzy opartych na rachubach dynastycznych lub dyplomatycznych przeminął i że w teraźniejszych związkach jedność zasad i wspólność interesów narodowych główną grać będą rolę. Artykuł ten, który jest nadto jakby jeszcze ostatniem pożegnaniem »świętego przymierza,« zrobił tu niemałe wrażenie.

Galicya.

Lwów, 12. Lipca. — Pierwszym warunkiem dobrego bytu dla kraju, jest łatwy i zapewniony odbyt wszystkich płodów jakiemi obdarzyła go natura, i w jakie zaopatrują go praca i przemysł mieszkańców. Stagnacya w odbycie zabija produkcyę czyniąc ją niewdzięczną, i wywołuje zniechęcenie dla jałowych zabiegów. Zaprzeczyć się nie da, iż dzisiejszy tak niski stan materyalny Galicyi po większéj części temu przypisać należy, że przy dotychczasowéj trudnéj i kosztownéj komunikacyi handlowéj, nadwyżka produkcyi nad krajową potrzebę utraca wartość, a bezcennością swoją udaremnia producentów usiłowania.

Wdzięcznie też przyjął kraj cały pierwszą wiadomość o budować się mającéj kolei żelaznéj w Galicyi. Upatrywaliśmy w tem patryotycznem przedsiębiorstwie nie tylko spełnienie upragnionego życzenia, ażeby zbliżyć się do cywilizacyi europejskiéj, ale rokowaliśmy sobie nie wątpliwie, że nasze wiejskie gospodarstwa, nasz handel i przemysł, doznają niebawem dobroczynnego wpływu téj szynowéj kolei.

Kolej przebiegająca zachodnie obwody a doprowadzona do Lwowa, obiecuje sama znaczne korzyści krajowi. Gdyby jednak wschodnie Galicyi obwody, obwody najobfitsze w produkta rolnicze, ułatwioną komunikacyą zbliżyły się do téj nowéj arteryi handlu galicyjskiego, trudno dziś obliczyć jak większeby korzyści spłynęły ztąd dla ogólnego krajowego handlu i przemysłu, dla Lwowa któren stałby się głównem składowem miejscem, i dla samego przedsiębiorstwa galicyjskiéj kolei.

Jeżeli się zajmiemy tą myślą, żegluga na Dniestrze przedstawia się jako najtańsza i najłatwiejsza droga komunikacyjna dla wschodniéj części Galicyi. Połączenie Lwowa z Dniestrem boczną koleją żelazną, urzeczywistniłoby życzliwy dla tego kraju pomysł inżyniera du Deffilles i łaskawe zamiary rządu połączenia kanałem Sanu z Dniestrem. Spodziewać się należy, że rozpoczęte usiłowania zamożnych obywateli ażeby dźwignąć upadającą pomyślność kraju tego, nie dadzą się wstrzymać żadnemi przeszkodami. Ich połączonemi siłami przy opiece rządu żegluga na Dniestrze uzupełni korzyści kolei przerzynającéj część Galicyi, a wdzięczność całego kraju będzie sprawiedliwą nagrodą zasług obywatelskich.

Włochy.

Rzym, 8. Lipca. — Przy zamiłowaniu usiłowań religijnego połączenia, jakie przejmuje papieża, nie może dziwić, jeżeli pomimo daremnych dotychczasowych starań ciągle wzrok swój zwraca ojciec ś. ku kościołowi greckiemu. Żyje on zupełnie projektem pana Pezipias, który w nowszych czasach starał się zaszczepić propagandę pismem swém: »l'église orientale. Nigdzie wszakże nieodpowiedział skutek jego usilnym zabiegom. Gdy atoli położenie kościoła rzymskiego w Rosyi zdaje się być obecnie wolniejszém, mają nadzieję w Rzymie, że unija przyjdzie do skutku, a mianowicie papież, który rozumie od cesarza otrzymać pozwolenie utworzenia w Petersburgu lub w Warszawie nuncyatury.

Azya.

Do wczorajszéj wiadomości o rzezi w Dscheddah dodajemy, co następuje. Powodem do téj rzezi miał być następujący wypadek: dwóch braci posiadało okręt, który miał banderę angielską; jeden z braci uważał za rzecz stósowniejszą, banderę angielską na turecką zamienić. Drugi protestował przeciw temu u konsula angielskiego, który w towarzystwie 15 żołnierzy marynarki okrętu »Cyclopsa« udał się na pokład rzeczonego okrętu i zalecił wywiesić banderę angielskiego. Według innych miał Indyanin, dawniéj angielski, a teraz turecki poddany zaprzeczać krewnym swym, będącym pod opieką angielską prawa do ładunku towarów nie dawno ze wschodnich Indyi przybyłych, i gdy angielski konsul stanął w obronie krewnych jego, uciekł się do fanatyzmu muzułmańskiego. Z kapitanem i ludźmi rzeczonego okrętu, których na swą stronę przyciągnąć potrafił i z tłumem ludu udał się do konsula angielskiego i rozpoczął rzeź. Inni znowu utrzymują, że w podróży swéj do Mekki przybył do Dscheddah jeden z naczelników powstańczych z Delhi i poburzył ludność przeciw Anglikom. Nareszcie mówią, że ucieczka niewolnicy, która znalazła w konsulacie angielskim opiekę, dała do tego pozorną przyczynę, bo tu uważają, że wszystko to było tylko pozorne. Wybuch bowiem już od dawna był przysposobiony; krajowcy kupcy niechętnie spoglądali na konkurencyą Europejczyków, a mianowicie wzniecało w nich oburzenie, że europejskie okręty przewoziły pielgrzymów. Szefowi policyi w Dscheddah, panu Abdallah Mastaseb przypisują winę rzezi, wykonawcy jéj bowiem byli tylko narzędziami ślepemi obcéj woli. Banda łotrów wynosić miała przeszło 5000 ludzi, którym ze strony kaimakamu czoła stawić mogło 60—100 żołnierzy, których do tego nie użyto na obronę.

W domu handlowym Sava, który od krajowców miał 60—80 tysięcy talarów do żądania i opieką angielską się szczycił, zabito szefów handlu, trzech braci; kasyera, buchhaltera i magazeniera, i dwie niewolnice; małą dziewczynkę, córkę jednego z trzech braci przedano za 5 tal. Kasę zniszczono, weksle popalono na ciele najstarszego z braci, po tem go rozsiekano w kawałki. Archiwa konsula angielskiego i francuskiego spalono a meble strzaskotano. Około 20 Greków i mieszkańców Lewanty uratowało się tém, że przysięgli iż są prawowymi muzułmanami. W Mecce (którego Okila równie pospołu o udział w rzezi) w dwa dni odprawiono wielką uroczystość kościelną (maled albo Tedeym) dziękując za to, co się stało, zaprosiwszy nań gubernatora. Po oddaleniu się chrześcian wróciła spokojność, wzięto się także do aresztowań podejrzanych tego czynu osób. Raporty dodają, że jeżeli rząd angielski i francuski bezpośrednio nie weźmie się do energicznych środków, narażonem jest nasza wszak bezpieczeństwo Europejczyków w Lewancie. W Suez nawet objawiały się oznaki niespokojności między marynarzami przeciw Europejczykom. Wysłano wprawdzie wojska ku zapobieżeniu wszelkim możliwym wybuchom tego rodzaju.

Chiny.

W chwili gdy to piszemy, zapewne wybitym został nowy wyłom w murze którym Chiny odosobnić się usiłują od reszty świata. Zapewne już dotychczas siły morskie czterech mocarstw Anglii, Francyi, Rosyi i Stanów Zjednoczonych, które wraz z czterema pełnomocnikami, po otrzymaniu odmownéj odpowiedzi rządu chińskiego popłynęły na północ do zatoki Pechelli, aby zajęciem jakiego ważnego punktu na wybrzeżach bliskich stolicy, przełamać upór rządu chińskiego, — opanowały już ujścia rzeki Peicho będące portem Pekinu. Lecz wiadomości z Chin sięgające do pierwszych dni Maja, nie donoszą jeszcze o skutku téj wyprawy. Przynoszą tylko całą osnowę téj odmownéj odpowiedzi dworu chińskiego, następnie donoszą o postanowieniu pełnomocników uczynienia owéj wyprawy dla opanowania ujść rzeki Peicho, o wyruszeniu na tę wyprawę, o siłach jakie w niéj udział wzięły, nakoniec o stanie rzeczy podczas tego w Kantonie. Podamy czytelnikom wszystkie te wiadomości zdając krótko sprawę z wypadków zaszłych od chwili na któréj stanęliśmy w ostatniem naszem sprawozdaniu, aż do 5. Maja, daty ostatnich wiadomości. Pisząc rzadko o Chinach musimy w naszych sprawozdaniach cofać się w tył i zebrawszy wiadomości z kilku poczt, przedstawiać cały ciąg zdarzeń.

W końcu Marca, jak wiemy, czteréj pełnomocnicy angielski, francuski, rosyjski i amerykański byli w Szanghai, porcie środkowych Chin, czekając odpowiedzi cesarza na podanie, które po wzięciu Kantonu wysłali z Szanghaj do Pekinu. Część sił wojennych morskich tych mocarstw stała w porcie Szanghaj, reszta znajdowała się w Hong-Kong lub w porcie Kantonu. Parę tysięcy Anglików i Francuzów pozostawionych w Kantonie pod dowództwem jenerała Straubensee, zajętych było ufortyfikowaniem pałacu należącego niegdyś do dowódzcy tatarskiego w Kantonie i wieży górującéj nad drugą dzielnicą, a z tych dwóch stanowisk panowało nad miastem nie zajmując go w całości. Po za miastem w odległości mil kilku obozowały wojska chińskie w kilku oddziałach, podsuwając się niekiedy pod same przedmieścia; lecz do starcia nieprzychodziło, gdyż sprzymierzeni nie wysuwali się z miasta a Chińczycy go nie atakowali, i panowało w istocie zawieszenie broni. Około pierwszych dni Kwietnia nadesła odpowiedź rządu chińskiego. Nie uniża się jednak ani sam cesarz ani nawet minister do odpowiadania Europejczykom, barbarzyńcom; lecz tylko w imieniu cesarza odpowiada gubernator prowincyi Kiang-Nang w któréj leży Szanghaj. Rząd chiński nie chce złamać etykiety i formy jaką z dawna przyjął do traktowania z europejczykami. Odpis ten nietylko niezawiera odpowiedzi na żądania pełnomocników, lecz jest pełen pychy i bynajmniéj nie okazuje, aby rząd chiński był przestraszony zdobyciem Kantonu. Odpowiedź poleca pełnomocnikom angielskiemu, francuskiemu i amerykańskiemu, aby udali się do Kantonu zwykłego miejsca traktowania z europejczykami, gdyż tam wyprawia cesarz swego komisarza, który ma wysłuchać ich przedstawień. Oto treść téj odpowiedzi:

»W istocie Yeh źle zarządzał sprawami w Kantonie; dla tego został usunięty z urzędu, a jego następca jest w drodze do tego miasta. Należy przeto, abyście wy Anglicy i Francuzi udali się do Kantonu, a tam wysłucha was komisarz cesarski Tuang i uczyni zadość waszym skargom, jeżli są sprawiedliwe.

Lecz macie przedewszystkiem wojska swe cofinąć z Kantonn i na przyszłość postępować z większą oględnością. W takim razie przekrzenia wasze będą wam łaskawie przebaczone i możecie nadal używać względów tronu niebieskiego. Co się tycze Rosyan, nie mieli oni nigdy pozwolenia przybywać do nas morzem i od wschodu; nie pozwolone im było przypływać do wschoduich wybrzeży państwa. Żaden traktat nie upoważnia ich do handlu w pięciu portach otwartych cudzoziemcom zachodnim; a przeto ich się nie tyczą wypadki w Kantonie i nie mają prawa brać w Kantonie i nie mają prawa brać udziałn w skargach i zażaleniach. Granica północna lądowa jest przaznaczona do handlu z ziemi. Tam niech się spiesznie uda rosyjski pełnomocnik i czeka późniejszych rozkazów. Co się tycze Amerykanów, nie powstawali oni nigdy przeciwko nam, nie brali żadnego udziału w zamieszkach w Kantonie; nie mają się więc niczego obawiać z naszéj strony. Niech poseł powróci na południe i tam utrzymuje porządek i spokój między kupcaml, swemi współziomkami.

Pełnomocnicy odebrawszy tę odpowiedź, ani biegli za komisarzem cesarskim udającym się na południe, ani bawili się przedstawianiem, iż nie udadzą się za nim do Kantonu, lecz postanowili uczynić wyprawę do zatoki Pechelli i opanować ujścia rzeki Paicho, będącéj jedną z głównych dróg wodnych, któremi Pekin zaopatrywany jest w żywność. Przekonali się bowiem, że wszelkie najpomyślniejsze nawet działania wojenne na południowych lub środkowych wybrzeżach Chin oddalony z Pekinu, zajęcie tam miast nadbrzeżnych, nie przełamie uporu i pychy dworu chińskiego, który zastawiony przestrzenią i daleki od pola walki, sam bezpieczny a niedbały na zniszczenie prowincyi, będzie dawał ciągle dumne odpowiedzi i odrzucał żądania Europejczyków. Przeciwnie panowanie ujść rzeki Peicho i zwycięztwo na tem bliskiem polu walki, dotykając stolicę dwór, przerazi je i skłonić może cesarza do traktowania wprost z pełnomocnikami, czego oni wymagają i do przyjęcia ich żądań.

Lecz inny jeszcze w takim razie obrot rzeczy wziąźć mogą, a obrot ten wskazaliśmy mówiąc o coraz przeważniejszem stanowisku, jakie Rosya względem Chin zajmuje. Może władzca niebieskiego państwa, trwając w swem uporze, chwyci się taktyki jakiéj dawniéj używali cesarze chińscy w chwilach niebezpieczeństwa: opuści Pekin i wraz z całym dworem uda się w pustynie Mongolii, czekając aż przestrzeń, czas i inny zwrot okoliczności zmusi nieprzyjaciela do odwrotu, przekonany, iż nieprzyjaciel idący od morza do wschodu, nie zdoła go dosięgnąć w Mongolii, a mało dbają na klęski i nieszczęścia jakich doznają jego poddani na wybrzeżach. Ale dzisiaj zmieniło się położenie rzeczy: Rosya mająca na granicach Mongolii po za jeziorem bajkałskiem znaczny korpus wojska, mogłaby wywrócić całą tę taktykę posyłając do Mongolii ten korpus lekkiéj jazdy i artyleryi wsparty plemionami mongolskiemi, które wzięła po swoją opiekę i uorganizowała w pułki nieregularnéj jazdy.

Lecz wróćmy od przewiedzeń przyszłości do opinii wypadków minionych. Około połowy Kwietnia obie eskadry angielska i francuska pod dowództwem swoich admirałów, wraz z dwoma naczelnie całą sprawę kierującemi pełnomocnikami lordem Elgin i bar. Gros odpływają w Szanghaj na północ do zatoki Pechelli. Wkrótce za niemi udaje się tam flotyla rosyjska z admirałem Putiatinem i parę okrętów amerykańskich z pełnomocnikiem Stanów Zjednoczonych. Wiemy, że wszystkie te siły morskie popłynęły na tak zwane morze Żółte i wpłynęły w zatokę Pecheli kierując się ku ujściom rzaki Peiho, które jest zasłonione kilkoma szańcami: że admirałowie, francuski i adgielski ściągali posiłki z Hong-kong i z pod Kantonu czyniąc przygotowania do uderzenia na wybrzeża. Lecz bliższe szczegóły działań nie są wiadome.

Przypatrzmy się teraz bliżéj położeniu rzeczy w Kantonie. Stan rzeczy tam, jest środkującym między wojną a pokojem. Mandaryn Pikwei uznany na naczelnika miejscowego rządu przez wojska europejskie które zajęły Kanton, a równocześnie naznaczony przez cesarza chińskiego zastępcą wicekróla, zarządza Kantonem według zwyczajów i praw chińskich i przez chińskich urzędników, czyniąc na pozór zadość żądaniom Anglików i Francuzów, lecz w istocie działając przeciwko nim nieprzyjaźnie i podstępnie. Większa daleko część mieszkańców jest niechętna dla cudzoziemców i pragnie ich wypędzić, a tajemnie wraz z Pikweiem prześladuje stronników angielskich i wszystkich którzy mają związki z Europejczykami. Korespondent jednak Timesa z Kantonu donosi, iż nie ma obawy aby zdołali wyprzeć wojska europejskie z miasta lub przedsięwziąść przeciwko nim jakie groźne działanie. Parotysięczna załoga angielska i francuska stojąca w dwóch umocnionych stanowiskach i zajmująca prócz tego kilka silnych posterunków w różnych dzielnicach miasta, nie lęka się ataku. Ale mimo jéj obecności, mimo że dwóch komisarzy angielski (sir Parker) i francuski, dodanych Pikwejowi, mają oko na jego czynności, — gubernator ten jednak rządzi według swéj woli i potajemnie prześladuje stronników angielskich. Komisarze dowiedzieli się, że sta Chińczyków obwinionych o sprzyjanie Europejczykom siedzą w więzieniach. W skutku tego zwiedzono więzienia kantońskie po raz drugi, i mamy znów drugi opis okropności jakie się w tych więzieniach dzieją. Większa część uwięzionych była chorych lub obłąkanych. Wielu siedziało juz tam lata, a wszyscy znajdowali się dopiero pod śledztwem, gdyż osądzeni i skazani, są albo natychmiast traceni w rozmaity sposób, albo posyłani do robót do min. Część umierała z głodu, gdyż dostawali bardzo szczupłą ilość zepsutego ryżu. Chorzy byli bez żadnego opatrzenia i lekarstw, a nieraz znajdowano żywego więźnia zkutego razem z trupem. W postępowaniu z więźniami nie robiono żadnéj różnicy; jedynie ci których krewni zdołali dozorców ująć pieniędzmi, byli lepiéj żywieni i traktowani. Wszyscy przy śledztwie poddawani są torturom, a najczęściéj otrzymują kije pod którymi nieraz konają. Zbici, z połamanemi kośćiami, rzucani są napowrót do lochu bez żadnego opatrzenia. W ten sposób zastosowuje sędzia chiński dzisiaj w epoce upadku i zepsucia Chin pod despotycznym rządem Mongołów, odwieczne i ludzkie prawo chińskie, iż jedynie po oczywistem przekonaniu się o winie lyb po przyznaniu się zbrodniarza, wyrok wydanym być może. W więzieniach znaleziono kilkudziesięciu oskarzonych o sprzyjanie cudzoziemcom, a ci w liczbie 50 wypuszczeni zostali na wolność za rozkazem komisarzy.

Czas.

Rozmaite wiadomości.

— Monstrancya, którą w dzień Bożego Ciała obnoszą na procesyi po ulicach Barcelony, liczona jest do największych kosztowności w Europie. Jest ona szczerozłota w smaku gotyckim i ozdobiona niezmiernie drogiemi kamieniami. Podstawa na ktoréj stoi monstrancya, jest cała srebrna i przerobioną była z krzesła tronowego Marcina I. króla aragońskiego, a służyła potem Janowi II. królowi Navarry, kiedy tenże pokonawszy Francuzów pod Perpignan, odprawiał na tem krześle wjazd do Barcelony. Do koła tego stołu wisi pas tkany tak gęsto perłami, że tylko na odwrotnéj stronie poznać można, iż pas ten jest ze złotogłowia. Z najdroższych kamieni zdobiących monstrancyę, rubin jeden surowy nie rznięty, jest wielkości jaja gołębiego, szmaragd jeden szacowany jest na 1500 dukatów, a czarny dyament wielkości francuskiego Lancy, nie da się wcale ocenić, tudzież pięć ogromnych szafirów wschodnich. W ogóle monstrancya i tabernakulum ma w sobie 1206 brylantów, przeszto 2000 pereł, 115 opali wschodnich i wielką liczbę turkusów. Podstawa monstrancyi obwieszona jest drogiemi wotami, z których znaczniejsze: złoty łańcuch z perłami, inny łańcuch z rubinami, szacowany 2300 duros (duros = 10 złp.), kilka niezmiernie grubych łańcuchów, sześć różańców z pereł i granatów syryjskich; gałęź palmowa z opalami wschodniemi wartująca 4000 duros, dar księcia Filiberta Sabaudzkiego, i wreszcie krzyż na Tabernakulum złożony z 66 brylantów.

— W ostatnich dniach Maja zjawiły się nowe trzęsienia ziemi w Neapolitańskiem, a zarazem przewidywany od dawna nowy wybuch Wezuwiusza. Mieszkańcy bliższych okolic wulkanu wielkie i tym razem ponieśli szkody, ale przynajmniéj jest nadzieja, że skutkiem tego wybuchu nie ponowią się więcéj trzęsienia ziemi, które zawsze prawie poprzedzały wybuch. Dawny krater wprawdzie bucha z siebie kłęby dymu, ale poniżéj jego otwarło się dziewięć nowych kraterów, zkąd lawa na wszystkie ścieka strony. Wieczorem cała góra zdaje się być otoczona ognistym pasem. Lawa płynie nietylko z Wezuwiuszu, ale i z dawnego szczytu bazaltowego, tudzież z tak zwanéj doliny lawy między tym szczytem a Wezuwiuszem leżącéj, dokąd spływa obficie z góry. Dziewięć strumieni lawy ognistéj toczy się nurtami szerokiemi, niekiedy na 7 do 8 kilometrów daleko, zapełnia rozpadliny, tworzy gorejące jeziora, obraca w perzynę wszystko co napotka. Niektóre z tych strumieni spadają jak kaskady ogniste z wysokich skał w doliny. Dolina Agri najwięcéj ucierpiała. Wszystkie prawie wsie jéj spalone, pola zalane lawą lub zasypano kamieniami miotanemi z kraterów, mieszkańcy tylko schronili się i mieszczą się w szałasach zdala od dawnych siedzib. Kilka miast zniszczało, między temi Viggiano Marsico-nuovo, Viggevano, a najstraszliwiéj Saponara, gdzie parę tysięcy osób miało zginąć skutkiem trzęsienia ziemi, tudzież Montemuero, gdzie 5000 osób zabitych liczą a tylko 2000 ocalonych. Miasto Salza ocalało przypadkiem, ale nie na długo może. Dwie wielkie skały z gór sąsiednich oderwały się, jedna stoczyła się na miasto i spadłszy tuż przed niem w gruzy się rozprysła, ale druga wisi nad niem, grożąc mu nieustannie zagładą.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 16. Lipca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) z początku dobrze się trzymało w cenie, późniéj przy miernym odbycie nieco taniéj; na Lipiec 42 list., $41\frac{1}{2}$ pien., na Sierpień $42\frac{3}{4}$ pł., na Wrzesień Październik $43\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Październik 44 do $\frac{1}{6}$—44 pł., na Październik Listopad 44—$\frac{1}{6}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) z początku dobrze się trzymała w cenie, późniéj spadła, wypowiedziano 15,000 kwart; na miejscu (bez beczki) $16\frac{1}{3}$ do $\frac{3}{4}$ (z beczką) na Lipiec 17 pien., na Sierpień 17 pł., na Wrzesień $17\frac{3}{4}$ list.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 16. Lipca.

Pszenica 66—78 tal.

Żyto $45\frac{1}{2}$—$46\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $45\frac{1}{2}$—46—$45\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień 46—$46\frac{5}{8}$ tal., na Wrzesień Październik $46\frac{1}{4}$—$47\frac{1}{4}$—$46\frac{3}{4}$—$47\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $46\frac{1}{2}$—$47\frac{1}{4}$—48—$47\frac{3}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 40—45 tal.

Owies 31—38 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $16\frac{1}{4}$ tal., na Seripień Wrzesień $16\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $16\frac{1}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $16\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita $16\frac{3}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień $16\frac{3}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $16\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Październik J$6\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $16\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 16. Lipca.

Pszenica 70 tal., na Wrzesień Paźdz. 71 tal., na wiosnę 74—$73\frac{1}{2}$ tal.

Żyto 44 tal., na Lipiec Sierpień 44 tal., na Sierpień Wrzesień $44\frac{1}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $44\frac{1}{2}$—45—$44\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 47 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 16 tal.

Okowita $18\frac{1}{2}$ proc., na Lipiec Sierpień i Sierpień Wrzesień $18\frac{3}{4}$ proc., na Październik $18\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 17. Lipca.

BAZAR: Grabowski z Ostrowa, Konradowicz z Rosyi, prob. Janicki z Kurnika Radoński z Krześlic, Rożański z Padniewa, Koczorowski z Usarzewa, Niesiołowski z Góry.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Goździewska z Środy, Thilo i Senff z Wrocławia, Treskow z Poczdamu, Brettschneider z Lipska, Ullmann z Frankfurtu, Vetter z Magdeburga, Silz z Paryża, Krause, Nadrowski i Cordier z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Bnińska z Glesna, Arndt z Walkowa, Wimmer i Atzpodin z Berlina, Menzel z Drezna, London z Strzedwic, Hirsch z Starogrodu,

HOTEL DU NORD: Mlicki z Osowca, Sandberg z Szkudły.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Rohrmann z Brzustowa, Bartelsee z Staréjłąki, Fellbaum z Heyersdorf, Busse z Trzemeszna, Meubrink z Szczecina, Kerger z Meirikowa, Kronmeyer z Gniezna, Oberle z Szczecina.

POD CZARNYM ORŁEM: Wackermann z Rogoźna, Szulczewska z Runowa, Koczorowski z Wronczyna.

HOTEL PARYZKI: Grossmann z Berlina, Weidmann z Kaźmierza, Jasiński z Witakowic, Chełmicki z Maniewa, Szrader z Izdebna, Ulatowski z Monkowa, Markie z Staręzyna

HOTEL WIEDENSKI: Schlief z Guben.

HOTEL BERLINSKI: Gabryelski z Studzińca.

POD ŁABĘDZIEM: Riwe z Berlina, Flatau z Głogowy i Levy z Łaniemyśla.

PRZEDAŻ NÓT MUZYCZNYCH.

Abonament na muzykalia
dla tutejszych i zamiejscowych pod najkorzystniejszemi warunkami.

Skład muzykaliów
przez codzienne nadsełki się powiększa i wszystkie nowości są brane w licznych egzemplarzach w Zakładzie pożyczalni nót. Prospekta bezpłatne.

ED. BOTE & G. BOCK
Król. nadworny Hanel utworów muzycznych.
Poznań, Wilhelm. ulica 21.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.
Poznań, dnia 22. Marca 1858.

Nieruchomość do machinisty Jana Netrebskiego należąca, tu w Poznaniu na przedmieściu Śgo Wojciecha pod Nr. 128., oszacowana na 5266 Tal. 6 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 26. Października 1858. przed południem o godzinie 11téj i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, z księgi hipotecznéj nie wynikającéj, zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 3.

Wielka aukcya mebli itp.

Z polecenia tutejszego Król. Sądu powiatowego, sprzedawać będę przez publiczną licytacyą za gotówkę, *w poniedziałek dnia 19. Lipca r. b.* przed południem od godziny 9téj a po południu od godziny 3éj *w domu Fechnera pod Nr. 20.* przy narożniku ulicy Młyńskiéj i rynku nowo-miejskiego, na pierwszém piętrze:

Meble polisandrowe, mahoniowe i brzozowe,

jako to: mahoniowe biórko cylindrowe, polisandrowe biórko damskie, kanapy, fotele, krzesełka, stoły, komody, lustra, szyfonierki, szafy do sukien, bielizny i kuchenne, umywalnie, łóżka z materacami na sprężynach, obrazy, książki, firanki, rolosy, chronometr, zegary ścienne, piękną porcelanę i szkło, pościel, bieliznę, garderobę, zegary stołowe, lampy moderatory, materace z włosia końskiego, sprzęty kuchenne, domowe i gospodarskie.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

Domy przy ulicy Półwiéjskiéj pod Nr. 105/10. są do przedania z wolnéj ręki, razem wraz z sadem lub oddzielnie. Warunki są bardzo przystępne. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u właściciela.

Oberża i dom zajezdny na Śtym Marcinie pod Nr. 14. jest z wolnéj ręki do wydzierzawienia od Śgo Michała r. b.; chęć mający nabycia tegoż, mogą się zgłosić u podpisanego w miejscu, lub przez frankowane listy dowiedzieć się o warunkach.

A. Piński, oberzysta.

Korki do słojów do zamarynowania, poleca ***Gustaw Bielefeld,*** przy Rynku Nr. 87.

Poszukuje się miejsca jako guwerner. Bliższa wiadomość w Pobiedziskach pod Adr. ***I. R.*** poste restante.

Prawdziwe hiszpańskie dubeltowe żyto,
wydające największy plon przy 10 do 12 macéw wysiewu i najdłuższą słomę, sprzedaje z zaliczeniem 15 Sgr. nad najwyższą poznańską cenę targową, lub téż wymienia za zdrowe czyste żyto krajowe (w stosunku jak 4 do 5).

Dominium ***Jaskułki*** pod Dolskiem.

Prawdziwe
proboszczowskie żyto i pszenica do siewu.

Powyższe gatunki zboża znane jako bardzo doskonałe, dające jak wiadomo ***25te ziarno,*** odbierzemy, tak jak od lat wielu, i na tegoroczny wczesny siew, wprost z ***probostwa.*** Panowie rólnicy a szczególniéj szanowne osoby od nas kupujące, prosimy o wczesne nadesłanie łaskawych poleceń swych, abyśmy takowe wykonać mogli. Jak wiadomo, przyłączyć trzeba do każdych zamówień 3 Tal. zadatku za beczkę, bliższą zaś wiadomość udzielimy chętnie listownie.

Zakład agronomiczny
H. B. Maladinsky i Spółka
w Bydgoszczy, Wałowa ulica 184.

Wszelkie gatunki nasion koniczyny i trawy, w gatunku świeżym z siłą kiełkowania, ma ciągle na składzie zakład agronomiczny
H. B. Maladinsky i Spółka
w Bydgoszczy, Wałowa ulica 184.

Nasienia rzepy ścierniskowéj funt po 8 Sgr. u
A. Niessing w Lesznie.

W skutek Notaryalnéj ugody sprzedałem na dniu 31. Maja r. b. cukiernią moją w Bazarze położoną Panu **Aleksandrowi Szpingierowi.** Przez lat 16 doznawałem mnogich a życzliwych względów Szanownéj Publiczności; składając za nie szczere dzięki, życzę z całego serca memu następcy równego szczęścia, a Szanowną Publiczność upraszam, aby na niego te same zlać raczyła względy, jakiemi mnie zaszczycała.

Poznań, w Lipcu 1858. ***Jakób Prevosti.***

Odwołując się na powyższe oznajmienie, a ponawiając wyżéj wyrażoną prośbę, ośmielam się zapewnić Wysoką Publiczność, iż wszelkie polecenie oraz wymagania wypełniać będę skoro i sumiennie, dokładając największego starania, aby towar mój odznaczał się jak największym doborem w jak najlepszych gatunkach.

Poznań, dnia 10. Lipca 1858. ***Aleksander Szpingier.***

Na nadchodzący czas strzelnicy do tarczy i do ptaka

Wielki mój Skład strzelby Lugduńskiéj (Liège),

szczególniéj w sztucery, jak najlepiéj zaopatrzyłem, jako: sztucery do okrągłych kul, lufa brunatna, ciągnione, ze sztecherem w tył, po 9 Tal.; delikatniéj wyrobione, z patentową śrubą i zamkiem łańcuszkowym, po 12 Tal.; z damastem i zabezpieczeniem, po 16 Tal.; z lufą delikatnie damascowaną po 20 Tal.; z lufą brunatną i kordelasem, po 16 Tal.; sztucery do kul śpiczastych, ciągnione, ze sztecherem w tył i śrubą patentową, lufa brunatna, garnitur żelazny, zamek łańcuszkowy, po 16 Tal.; z lufą damascowaną po 20 Tal. i drożéj.

Prócz tego dubeltówki od $6\frac{2}{3}$ aż do 100 Tal., pojedynki od $3\frac{2}{3}$ aż do 10 Tal., flinty sztucerowe od 5 do 50 Tal.; pistolety, krócice, rewolwery, itd. Listy i pieniądze franco. Wykazy cen chętnie się udzielają.

J. J. Löhnis-Sohn.
Kolonia nad Renem, ulica Seweryna (Severinstrasse) 158.

Świeży oléj makowy
ofiaruje cetnar po Tal. 19.
Adolf Asch, Zamkowa ulica Nr. 5.

CYRK RENZA.

Dziś w sobotę dnia 17. Lipca 1858.

Wielka Reprezentacya
wyższéj sztuki jeżdżenia konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie 7, koniec po godzinie 9téj.
Jutro reprezentacya.

E. Renz, Dyrektor.

Dla przedsiębiorców budowli.

Tekturę smołowcowaną kamienną ogniotrwałą do pokrycia dachów,

z fabryki Panów ***Alberta Damke i Spółki*** w Berlinie (Moabit) ***wprost sprowadzoną,*** mam ciągle na składzie, i przyjmuję ***całkowite pokrywania dachów*** pod ***gwarancyą*** obok ***dokładnéj roboty.*** Do łaskawych zamówień polecam się uprzejmie,

Rudolf Rabsilber, ***Spedytor*** w Poznaniu, ulica Szeroka 20. ulica Butelska 10.

ODAMA angielska patentowana mierzwa ze krwi.

Środek ten mierzwienia za najdoskonalszy uznany, przewyższający nawet ***guano,*** przez swoje ***obfite części nawozowe,*** poleca się bardzo agronomicznéj publiczności, i sprzedajemy takową tu z miejsca po $4\frac{1}{3}$ Tal. za centnar.

J. D. Katz i Syn, przy ulicy Podgórnéj pod Nr. 14.

Słynne pióra stalowe **Alexandra** w Birmingham, podwójnie cementowane, najświeższéj emissyi, ma na wyłącznym dla W. X. Poznańskiego składzie ***Antoni Rose*** w Bazarze.

Wody mineralne naturalne
(nie sztuczne) świeżo u źródeł czerpane w najrozmaitszych gatunkach; sól morską; sole ługowe i extrakt iglic świerkowych poleca
J. Jagielski, Aptekarz w Poznaniu.

Prawdziwy
Angielski Portland Cement
w mocném i świeżém oryginalném opakowaniu,
poleca tanio ***Rudolf Rabsilber,***
Spedytor w Poznaniu.

Uczeń może znaleść pomieszczenie w handlu ***S. Kantorowicza,*** przy Rynku 65.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 16. Lipca 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{8}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	94
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich. .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Szlązkie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{5}{8}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{3}{8}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$